

## X KRAKOWSKA KONFERENCJA METODOLOGICZNA

W dniach 18–19 maja 2006 r. w auli Polskiej Akademii Umiejętności odbyła się dziesiąta, jubileuszowa, Krakowska Konferencja Metodologiczna (KKM), której organizatorami byli: Polska Akademia Umiejętności, Uniwersytet Jagielloński i Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych.

Z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu organizatorzy wybrali temat, który niejako spaja większość zagadnień poruszanych na poprzednich konferencjach: *Człowiek: twór kosmosu — twórca nauki*. Centralnym obiektem refleksji uczyniono człowieka, lecz odmiennie do wielu konferencji antropologicznych, zaproponowano aby rozważać istotę ludzką w dwóch wyjątkowych aspektach: w jego relacjach do wszechświata, z którego pochodzi i w stosunku do nauki, z pomocą której tworzy swój własny, niepowtarzalny świat. Jubileuszowa konferencja była więc próbą zmierzenia się z ogromnym wyzwaniem filozofii, jakim jest sam człowiek i próbą pokazania, że nie da się go w pełni zrozumieć, abstrahując od jego przyrodniczej genezy, która wyraźnie rzutuje na jego istotę.

Obrady konferencyjne podzielone zostały na cztery sesje — po dwie każdego dnia. Każda sesja rozpoczynała się od czterech referatów, po których następowała dyskusja nad wygłoszonymi przemówieniami. Prowadzący dyskusję mógł skorzystać z prawa wygłoszenia krótkiego referatu wprowadzającego do dyskusji.

Pierwszy dzień obrad (18 maja 2006 r.) rozpoczął się od tematyki kosmologicznej. Pierwszą sesję otworzyło wystąpienie prof. Marka Demiańskiego (Inst. Fizyki Teoretycznej UW), który wygłosił referat *O przyszłości Wszechświata*. Następnie dr hab. Leszek Sokołowski (Obserwatorium Astronomiczne UJ), wygłosił referat na temat pozostający również w obrębie tematyki kosmologicznej: *Człowiek jako*

*twórca teorii fizycznych w wieloświecie*. Następny referat dr. Stanisława Bajtlika (CAMK, Warszawa) *Życie poza Ziemią*, ukazał problemy z poszukiwaniem życia we Wszechświecie i w bardzo pogłębiony sposób przedstawił wyjątkowość istnienia człowieka widzianą z perspektywy kosmosu. Kolejny odczyt tej sesji, wygłoszony przez prof. Jerzego Vetulaniego (PAU) *Mózg a świadomość* podjął kolejny niezwykle istotny problem — skąd bierze się nasza świadomość, która jest istotną cechą osoby ludzkiej. Dyskusję, która odbyła się po referatach poprowadził prof. Michał Tempczyk (Inst. Filozofii UMK), który z racji braku czasu zrezygnował z wygłoszenia wprowadzenia. Dyskusja skoncentrowała się w naturalny sposób wokół dwóch tematów: koncepcji wieloświata i problemów związanych z rozwojem mózgu.

Sesję popołudniową otworzył referat prof. Romana Murawskiego (Wydział Matematyki i Informatyki UAM) *Matematyk — twórca czy odkrywca?* (Zaplanowany wcześniej referat prof. R. Dudy *Poznanie świata a matematyka* nie został wygłoszony z powodu choroby prelegenta). Następnie tematyka rozważań z filozofii matematyki przesunęła się w kierunku badań nad psychiką człowieka, które zostały podjęte przez dwóch następnych prelegentów. Prof. Edward Nęcka (Instytut Psychologii UJ) przedstawił referat *Ograniczenia poznania i samopoznania z punktu widzenia psychologii* a dr hab. Jan Kaiser (Instytut Psychologii UJ) mówił o tym *Czy można badawczo dotrzeć do sfery subiektywnej?* Następnie dyskusję otworzył dr Robert Poczobut (Instytut Socjologii UwB), który wygłosił jako wprowadzenie krótki referat *Twórczy umysł w twórczym Wszechświecie*.

Drugi dzień obrad (19 maja 2006 r.) otworzył referat prof. Witolda Marciszewskiego *Jak człowiek — twór Wszechświata staje się jego współtwórcą przez moc obliczeniową cywilizacji?* Prelegent postawił hipotezę i argumentował za tym, że Wszechświat i społeczeństwo są układami liczącymi, w związku z czym pojawienie się społeczeństwa wnosi istotnie nową jakość w rozwój Wszechświata. Temat ten został również podjęty przez następnego prelegenta, dr hab. Stanisława Krajewskiego (Instytut Filozofii UW), który wygłosił przemówienie *Komputery a filozofia: atrakcje i manowce współczesnego neopitagora-*

reizmu. Kolejny referat wygłoszony przez dr. hab. Marka Hetmańskiego (Instytut Filozofii UMCS) mówił *O miejscu filozofii w naukowym obrazie świata*. Po przerwie został wygłoszony przez Gordona McCabe (Dorchester, Dorset, Wielka Brytania) referat w języku angielskim *Structural realism and the mind*, który rozważał kwestię, jak można przedstawić kategorię umysłu w ramach różnych odmian realizmu strukturalnego. Dyskusję na zakończenie tej sesji poprowadził dr hab. Krzysztof Wójtowicz (Instytut Filozofii UW), który wygłosił wprowadzenie do dyskusji: *Czy kryterium prawdy jest matematycznej jest intuicja czy doświadczenie?*

Ostatnią sesję rozpoczął referat prof. Ryszarda Wójcickiego (IFiS PAN, Warszawa) zatytułowany *Czy naukowa filozofia jest możliwa?* Pozostając w tematyce rozważań nad metodą nauki i filozofii, dr hab. Witold Strawiński (Instytut Filozofii UW) wygłosił referat *Czy współtworząc naukę w wymiarze metodologicznym, powinniśmy pamiętać, że człowiek jest tworem Wszechświata?* Ostatnie przemówienie tej sesji zostało wygłoszone przez prof. Elżbietę Kałuszyńską (Instytut Filozofii UWM, Olsztyn), która podjęła temat *Kultura a ewolucja*. Dyskusję na zakończenie tej sesji poprowadził dr Mieszko Tałasiewicz (Instytut Filozofii UW), który wygłosił referat wprowadzający pod tytułem *Język: wytwór środowiska — narzędzie opisu*.

Konferencję zamknęła dyskusja panelowa *Dziesięć Konferencji Metodologicznych w Krakowie*, której przewodniczył ks. prof. Michał Heller (Wydział Filozoficzny PAT, OBI). Wprowadzenie, przypominające zmienne koleje Krakowskich Konferencji Metodologicznych i prezentujące bogaty dorobek tych spotkań, przedstawił ks. dr hab. Janusz Mączka (Wydział Filozoficzny PAT, OBI). W dyskusji uczestniczyli również inni filozofowie mocno związani z tymi spotkaniami: prof. Andrzej Staruszkiewicz (Instytut Fizyki UJ), prof. Witold Marciszewski, prof. Elżbieta Kałuszyńska i ks. dr Zbigniew Liana (Wydział Filozoficzny PAT, OBI). Dyskutanci zwracali uwagę na różne aspekty KKM i przypominali różne epizody z historii Krakowskich Konferencji Metodologicznych. Na zakończenie dokonali oni nie tylko podsumowania dotychczasowych osiągnięć, ale zaczęli już konkretnie my-

śleć o kształcie następnej konferencji. W trakcie dyskusji wyłoniło się kilka tematów, co pokazuje, że Krakowska Konferencja Metodologiczna ma przed sobą jeszcze długą przyszłość, gdyż tematów do spotkań na pewno szybko nie braknie.

W moim osobistym odczuciu, podzielanym zresztą przez innych słuchaczy, w różnorodnej tematyce konferencji najmocniej zaznaczyły się dwa dobrze wyodrębnione wątki. Pierwszy z nich wiąże się z rozważaniami kosmologicznymi, a drugi — z problemami *neuroscience*. Odniosłem wrażenie, że właśnie w tych dziedzinach leżą najbardziej frapujące i najbardziej obiecujące problemy, które pojawiają się wówczas, gdy zadajemy pytania o przyrodnicze fundamenty istoty ludzkiej.

Tradycja lokowania rozważań o człowieku w kontekście kosmicznym ma bardzo długą tradycję — nikomu nie potrzeba tłumaczyć jak wielki wpływ na koncepcje człowieka miało chociażby odkrycie Kopernika. Współczesna kosmologia pokazuje jednak, że wiele przyjmowanych dotąd milcząco założeń co do własności ontologicznych świata może okazać się błędnych, co sugeruje na przykład hipoteza wieloświata, o której mówił dr hab. Leszek Sokołowski. Co więcej, nasz optymizm poznawczy okazuje się być wystawiany na bardzo ciężkie próby w chwili, gdy mówimy o układzie tak złożonym jak Wszechświat, o czym przekonywał prof. Marek Demiański. Tak więc człowiek jawi się nam na nieco zmienionym tle, co wymaga przemyślenia naszej sytuacji egzystencjalnej na nowo. Wyjątkowość życia obdarzonego inteligencją we Wszechświecie stanowi od dawna *locus philosophicus*. Problem ten kieruje nas ku pytaniom o źródło owej wyjątkowości. Stąd rodzą się dwa ważne pytania: o początek życia i o początek świadomości. Współczesne badania skoncentrowały swe siły na drugim z problemów, gdyż daje on obecnie duże szanse na rozwój tej problematyki i rodzi nadzieję na uzyskanie jakiś rozwiązań. To tłumaczy też, dlaczego tak ważną rolę w dyskusji o człowieku widzianym z punktu widzenia nauk przyrodniczych zaczyna odgrywać szeroko pojęta dziedzina *neuroscience*.

Bardzo szybki rozwój badań nad mózgiem i systemem nerwowym oraz zaawansowane badania psychologii eksperymentalnej uka-

zały niezwykle dokładnie procesy leżące u podstaw świadomości. A przecież to świadomość uznawano zawsze za coś niezwykle istotnego z punktu widzenia istoty człowieka<sup>1</sup>. Okazuje się jednak, że rozwiązanie problemu świadomości uwikłane jest mocno w filozoficzny kontekst problemu — pojęcie świadomości jest wytworem refleksji filozoficznej i w związku z tym nie jest bezpośrednio przekładalne na dostępne empirycznemu badaniu procesy. Co więcej, jak stwierdził prof. J. Vetulani, badania naukowe sugerują, że oprócz ludzi również szympansy i delfiny posiadają rozwiniętą świadomość. Tak więc zachowanie tych organizmów jest takie, że można je wytłumaczyć za pomocą funkcji świadomości, którą one posiadają. Stawia to w zmienionym świetle nasze przyrodnicze zapatrywania na różnicę dzielącą nas od innych organizmów. Co więcej świadomość ludzka nie jest czymś „danym” każdej istocie ludzkiej od jej narodzin — wykształca się ona ok. 14–18 miesiąca życia, tak że dopiero w tym okresie rozwoju można pokazać pierwsze specyficzne zachowania które tłumaczą się tylko świadomością.

Filozoficznie ważkimi problemami, które wiążą się z problemem świadomości są pytania o naturę sfery subiektywnej i możliwości jej poznania. Oba te problemy zostały podjęte przez krakowskich psychologów dr hab. J. Kaisera i prof. E. Nęckę. Pierwszy z nich zastanawiał się, czy można w sposób obiektywny badać naszą sferę subiektywności. Przeciwnie do większości filozofów, Kaiser uznawał, że jest możliwe empiryczne badanie sfery subiektywnej. Na poparcie tej tezy użył argumentu, że wyniki badań wykazują, że opis przymiotnikowy którym człowiek opisuje subiektywnie odczuwaną sytuację koreluje mocno z parametrami pobudzenia organizmu. Tak więc występuje mocna współzależność (potwierdzona badaniami) tych dwóch sfer — subiektywnej i badalnej obiektywnie — ale nadal nie znamy przyczyny występowania tej współzależności. Przejście od subiektywności do obiektywności jest dla nas wciąż tajemnicą.

---

<sup>1</sup>Widać to doskonale np. w neotomistycznej etyce, gdzie wyraźnie podkreślono, że akty osoby posiadają charakter świadomy, z czego wynika ich zobowiązanie etyczne.

Natomiast E. Nęcka podjął się wskazania możliwych ograniczeń poznawczych, które tkwią w budowie naszego mózgu. W przypadku mózgu dziwi szczególnie to, że jako organ będący wynikiem ewolucji biologicznej nie jest on przystosowany przede wszystkim do odnajdywania prawdy — zadaniem mózgu jest takie sterowanie organizmu, aby mógł on jak najdłużej przetrwać i wydać jak najliczniejsze potomstwo. Budowa mózgu pokazuje, że jest to najbardziej złożony ze znanych układów, choć zawiera ok.  $10^{10}$  neuronów, co jest porównywalne np. z liczbą gwiazd w galaktyce. Rodzi się tu niemal automatycznie pytanie, czy taka struktura może adekwatnie reprezentować tak duży i złożony informacyjnie układ, jakim jest Wszechświat, pytanie to można również zadać w wersji „słabszej”: czy mózg może adekwatnie reprezentować wiedzę o sobie samym? Według prelegenta wyjściem jest tutaj wykorzystanie sieci współpracujących mózgów, jaką umożliwiała kultura. Tak więc warstwa kulturowa stanowi przedłużenie i udoskonalenie naszych osobistych możliwości poznawczych. Jest to również interesująca wskazówka dla antropologów, która pokazuje, że współczesny człowiek *Homo sapiens* nieustannie wykorzystuje twórczo swój kontakt z innymi ludźmi, aby móc efektywnie zdobywać coraz więcej wiedzy i radzić sobie w coraz bardziej skomplikowanym świecie. O tym aspekcie człowieczeństwa widzianego z punktu widzenia przyrodoznawstwa traktowała większość pozostałych referatów, których nie sposób streścić w krótkim sprawozdaniu. Sądzę jednak, że nie jest to konieczne, ponieważ zgodnie już z pewną tradycją, wszystkie wystąpienia zostaną wydane przy współpracy PAU i tarnowskiego wydawnictwa Biblos.

Podsumowując, można powiedzieć, że X Krakowska Konferencja Metodologiczna ukazała po raz kolejny owocność dialogu interdyscyplinarnego dla nauki i filozofii. Szczególnie doskonale to widać na tak trudnym obiekcie, jakim jest człowiek. Można trochę żałować, że brakło reprezentantów niektórych dyscyplin, które pojawiały się na poprzednich konferencjach, mam tu na myśli szczególnie biologów i lekarzy. Pokazuje to, że dialog interdyscyplinarny w szerokim zakresie nie jest łatwy, zwłaszcza teraz, gdy specjalizacja jest podstawowym skład-

nikiem paradygmatu efektywnej metody naukowej. Szczególnie jednak brakowało na tej konferencji głosu przedstawicieli filozofii człowieka — miejmy nadzieję, że dotrą do nich informacje o tym, co interesującego nauka pokazuje o człowieku i jego świecie. Co prawda, obiektywistyczna i redukcjonistyczna wizja dawana przez naukę z pewnością nie daje wyczerpującego obrazu tego, kim jest człowiek, ale z pewnością przynieść może ona wiele ważnych informacji i ukazać wiele dawnych problemów w nowym świetle.

*Paweł Polak*

### *NAUKA I TEOLOGIA W GRÓDKU NAD DUNAJCEM*

W dniach 9–10 czerwca 2006 roku, w uroczej scenerii Gródka nad Dunajcem, odbyła się konferencja o intrygującym tytule „Czy teologia potrzebuje nauk przyrodniczych?”, którą zorganizowało tarnowskie wydawnictwo Biblos wraz z Ośrodkiem Badań Interdyscyplinarnych. Omawiana konferencja, wpisana w obchody jubileuszu wydawnictwa Biblos, podkreślała związki tego wydawnictwa z działalnością filozoficzną i teologiczną. Konferencja odbyła się w nowoczesnych i wygodnych pomieszczeniach ośrodka rekolekcyjnego w Gródku nad Dunajcem. Malownicze położenie ośrodka wysoko na zboczu wzgórza, na samym skraju lasu zapewniało dodatkowo piękny widok na zalew oraz niezwykle ciszę. Wszystko to doskonale sprzyjało refleksji. W takim właśnie miejscu spotkała się kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli teologii, filozofii i nauk przyrodniczych z różnych ośrodków naukowych w całej Polsce, aby dyskutować nad stosunkiem teologii do nauk.

Tematyka relacji nauka–wiara w ostatnim czasie zaczyna znów zyskiwać na popularności, lecz równocześnie staje się doskonale widoczne, jak wiele jest do zrobienia na tym gruncie. Omawiana konferencja miała stanowić swoiste przygotowanie gruntu do rozwinięcia tej debaty w Polsce. Celem konferencji była również próba zaznajomienia się z różnorodnymi podejściami do kwestii relacji nauka–wiara, jakie